

# Litwa pod międzynarodową lupą

**Jutro na Litwie wybory parlamentarne. Jest to szansa dla Akcji Wyborczej Polaków na Litwie na przekroczenie 5-procentowego progu wyborczego i udział w podziale mandatów z list krajowych.**

Aby ten sukces nie został przez Litwinów "ukradziony", nad prawidłowym przebiegiem głosowania i liczenia głosów będą czuwać obserwatorzy z Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) przy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w ramach Misji Oceny Wyborów, a także polscy parlamentarzyści, przyjeżdżający kolejny raz na litewskie wybory w charakterze międzynarodowych obserwatorów - na zaproszenie AWPL.

Nie wszyscy Litwini są zachwyceni faktem, że wybory będzie obserwować misja OBWE. Choć przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Vaigauskas zapewniał, że udział obserwatorów ODIHR "nie jest żadnym wstydem", to jednak wielu komentatorów litewskiej sceny politycznej nie ma wątpliwości, że chodzi o skontrolowanie, czy Litwa posiada zdolność do przeprowadzenia w pełni demokratycznych wyborów.

Oczywiście jak zawsze wszystkiemu winni są Polacy, którzy zapraszając międzynarodowych obserwatorów z instytucji OBWE - "znów spychają Litwę w postsowiecki świat", jak skomentował zaistniałą sytuację Rytas Staselis. Autor ten zauważył, że ODIHR nie interesuje się krajami, gdzie nie ma deficytów demokracji, a takimi jak Rosja, Armenia czy Kazachstan, które są państwami o "ograniczonej demokracji".

## Obserwatorzy OBWE

Obserwatorzy OBWE są na Litwie po raz pierwszy od 1996 roku. Ich obecność została zarekomendowana w raporcie, który powstał po wizycie Misji Oceny Potrzeb ODIHR, mającej miejsce na Litwie w dniach 26-28 czerwca br. Przedstawiciele OBWE przybyli do Wilna już dwa tygodnie temu, by obserwować kampanię wyborczą, i pozostaną przynajmniej przez tydzień po wyborach.

W raporcie Misji Oceny Potrzeb jego autorzy wskazują na kilka przykładów działań ze strony władz litewskich, które odbiegają od standardów ogólnie przyjętych i stosowanych w krajach Unii Europejskiej.

1) Zmieniono granice wyborcze w okręgach Wilno - Troki i Wilno - Szyrwiny, skąd wyłączono skupiska polskiej mniejszości i dołączono je do okręgów zdominowanych przez Litwinów. Tym samym świadomie osłabiono siłę głosów polskiej mniejszości narodowej, co jest niezgodne z

Kodeksem dobrych praktyk wyborczych przyjętym przez Komisję Wenecką.

2) To osłabienie siły głosów mniejszości narodowej ma miejsce także przez nierównomierne rozłożenie okręgów wyborczych. Gdy na terenach etnicznie litewskich jednego posła wybiera 30 tys. wyborców (minimalny wskaźnik), to w okręgach podwileńskich, zdominowanych przez polską mniejszość, jednego posła wybiera 45 tys. wyborców (maksymalny wskaźnik).

3) Wskazano na brak przedstawicieli AWPL wśród szefów 71 okręgowych komisji wyborczych. Choć przyjęto zasadę, że wszystkie partie mające reprezentację w litewskim Sejmie posiadają prawo do udziału w kierowaniu komisjami okręgowymi, Główna Komisja Wyborcza pominęła Akcję przy rozdziale tych funkcji, ważnych z punktu widzenia kontroli procesu wyborczego.

4) Bardzo negatywnie oceniono utrzymywanie na Litwie 5-procentowego progu wyborczego, który obowiązuje partie mniejszości narodowych. Powołano się przy tym na stanowisko Wysokiego Komisarza OBWE ds. Mniejszości Narodowych, który już dawno rekomendował Litwie rezygnację z tego rozwiązania.

5) Jako działanie dyskryminacyjne oceniono publikowanie informatorów dotyczących wyborów, w tym programów partii politycznych, jedynie w języku litewskim. Zdaniem autorów, AWPL powinna mieć prawo prezentacji swojego programu w języku polskim.

6) Uznano, że na Litwie jest "nadmierna regulacja" określająca zasady dostępu do mediów w trakcie kampanii wyborczej. Stwierdzono także, że - uwzględniając zasady finansowania partii politycznych - wysokie koszty płatnych ogłoszeń wyborczych ograniczają dostęp do mediów partiom mniejszości narodowych.

W konkluzji raportu stwierdzono, że wszystkie wyżej wymienione mankamenty wymagają "dalszej analizy" i "wyborczej obserwacji".

## **Międzynarodowi obserwatorzy z Polski**

Jak wynika z danych Głównej Komisji Wyborczej, w litewskich wyborach weźmie udział 17 partii politycznych, jedna koalicja oraz 29 kandydatów niezależnych (w okręgach jednomandatowych). Łącznie zarejestrowanych zostało 1950 kandydatów (w okręgach jednomandatowych 996 osób), w tym 150 "milionerów". AWPL wystawiła pełny skład listy krajowej - 141 osób i kandydatów w jednomandatowych okręgach wyborczych z polską mniejszością.

Litewskie wybory będzie obserwowało 7 posłów i 3 senatorów z Polski. W grupach dwuosobowych rozjadą się po terenach, na których licznie głosują Polacy (rejon solecznicki, rejon wileńsko-szyrwinski, rejon wileńsko-święciański, rejon wileńsko-trocki oraz w mieście Wilnie i na terenach podmiejskich). W ciągu całego dnia odwiedzą wiele komisji wyborczych, a po zakończeniu głosowania będą obserwowali liczenie głosów w wybranych komisjach.

W ramach swoich czynności będą mieli prawo kontrolować wszelkie działania komisji i dokumenty. Zwrócą uwagę na warunki głosowania (kabiny, długopisy), czy wyborcy są sprawnie obsługiwani, czy w pomieszczeniu, gdzie stoi urna, przebywa przedstawiciel organów bezpieczeństwa i porządku publicznego, co może być uznane za element nacisku na wyborców. Będą mieli prawo wglądu w spisy wyborców, rozmów z członkami komisji, a także dokumentowania audiowizualnego swoich czynności obserwacyjnych i działań komisji.

Jednak w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości nie będą mieli prawa do bezpośredniej interwencji. Tę będą mogli podjąć towarzyszący obserwatorom międzynarodowym przedstawiciele Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Miejmy nadzieję, że nie będą musieli.